



## krótko

### Ratują dusze

**JUBILEUSZ.** W marcu mija 40 lat pobytu w Słopnicach sióstr wspomóżycielek dusz czyścownic. Obecnie w zakonie posługuje 100 sióstr, z czego aż 10 pochodzi ze Słopnic. Zgromadzenie na szeroką skalę prowadzi Apostolskie Dzieło Pomocy dla Czyścica.

### Studenckim targiem

**Nowy Sącz.** Kilkadziesiąt uczelni z całej Polski zaprezentowało się podczas XI Sądeckich Targów Uczelnianych, które odbyły się 4 marca. Do studiowania zachęcali studenci Wydziału Teologicznego PAT Sekcja w Tarnowie na czele z ks. dr. Markiem Kluzem, dyrektorem sekretariatu uczelni.

## XIX Olimpiada Teologii Katolickiej

# Od nich świat zależy

W dobrych zawodach wystąpili, wiarę pogłębili, **olimpijskie laury otrzymali.**

W Tarnowie 4 marca odbyła się XIX olimpiada teologiczna pod hasłem „Otoczmy troską życie”. Do pierwszego etapu przystąpiło prawie 900 osób z ponad 50 szkół. 155 uczniów zakwalifikowało się do części pisemnej na szczeblu diecezjalnym. W finale znalazło się 10 najlepszych. Miejsce I zajęła Kamila Kuchara z Tarnowa, która w nagrodę pojedzie do Rzymu, II – Elżbieta Kołton, też tarnowianka, a III – Konrad Komarnicki z Krynicy. Zwycięzcy za miesiąc będą reprezentować diecezję w Kaliszu na etapie ogólnopolskim. – Pytania wymagały dużej wiedzy i skupienia, ale poziom przygotowania młodych z każdym rokiem jest wyższy – zauważa ks. Bolesław Klaus, dyrektor wydziału katechetycznego tarnowskiej kurii, organizator. Młodzi musieli przeczytać wiele lektur na temat katolickiej



JOANNA SADOWSKA

Olimpijska wiedza przyda się również w życiu

wizji życia, małżeństwa i rodziny. Jak sami mówią, ta wiedza przyda im się również w dorosłym życiu. – Jan Paweł II przypominał, że od nas młodych zależy przyszłość tego świata.

Im więcej mamy Bożej wiedzy, tym większa pewność, że poprowadzimy ten świat w dobrym kierunku – podsumowuje Kamila, zwyciężczyni.

**Joanna Sadowska**

## Bogactwo (dla) młodości



JOANNA SADOWSKA

BISKUPI STYPENDYŚCI. Stypendia wręczał ks. prał. Adam Nita, kanclerz kurii diecezjalnej

Sto cztery osoby otrzymały stypendia fundacji im. abp. Jerzego Ablewicza. Uroczystość odbyła się 5 marca w Tarnowie. „Młodość jest bogactwem i wiele zależy od was, jak tym bogactwem będziecie rozporządzać, aby życie stało się piękniejsze, prawdziwsze, szczęśliwe” – napisał do młodych bp Wiktor Skworec. Stypendia, w wysokości 1000 zł, trafiają do młodzieży zdolnej, a pochodzącej z ubogich rodzin. Dla nich to konkretna pomoc. – Pieniądze przeznaczą na dalszą naukę, chciałabym iść na rachunkowość – mówi Karolina Zapiór z Czchowa. Fundacje zasilają ofiary biskupa ordynariusza, składki zbierane podczas Dnia Papieskiego i sakramentu bierzmowania oraz wpłaty indywidualnych darczyńców.

## Nowa parafia



**NISKOWA.** Biskup tarnowski Wiktor Skworc erygował nową parafię pw. św. Stanisława Kostki, mianując jej proboszczem ks. Jerzego Janeczka. Parafia, licząca 1000 wiernych, ma piękny kościół powstały przy wielkim zaangażowaniu śp. ks. prof. Bolesława Kumora, pochodzącego z Niskowej.

– Cieszymy się naszą parafią. Przed nami wyzwanie budowy plebanii oraz integracja wspólnoty. Będziemy rozwijać dzieło ks. Kumora – mówi proboszcz (na zdjęciu obok tablicy donatora w kościele parafialnym). W diecezji mamy teraz 447 parafii.

xat

## Szkoły nad siatką



**SKRZYSZÓW.** 3 marca odbył się finał diecezjalnych rozgrywek Rodziny Szkół im. Jana Pawła II w siatkówce chłopców. W zawodach w Skrzyszowie wzięło udział 15 drużyn wyłonionych w eliminacjach. W gronie uczniów szkół podstawowych najlepsza okazała się SP z Gołkowic. Wśród

gimnazjów wygrało Gimnazjum nr 6 z Tarnowa (na zdjęciu). W najstarszej kategorii pierwsze miejsce wywalczyli uczniowie Zespołu Szkół z Gromnika. Zawody, organizowane od 3 lat, służą integracji i lepszemu poznaniu się uczniów szkół, którym patronuje Papież Polak.

gb

## Ewangelia i ekonomia

**GODZIWA MAMONA.** Pracownicy instytucji kościelnych, fundacji i stowarzyszeń katolickich, księża, siostry zakonne, katecheci mogą wziąć udział w bezpłatnych warsztatach z zakresu makro- i mikroekonomii „Ewangelia i ekonomia”. Kurs obejmuje cztery dwudniowe

zjazdy, organizowane raz w miesiącu w Gródku nad Dunajcem. Pierwsze spotkanie odbędzie się 26 marca. Warunkiem udziału w szkoleniu jest przesłanie formularza (do pobrania ze strony [www.diecezja.tarnow.pl](http://www.diecezja.tarnow.pl)).

js

## Rekordowa ofiarność

**MISJE.** Prawie 4 mln złotych przekazali na misje w 2008 r. wierni naszej diecezji. To ponad 600 tys. więcej niż w 2007 r. Najofiarniejsi są parafianie z Tylmanowej – 49 zł na osobę. Średnio diecezjanin ofiarował 3,43 zł na misje. Pomoc trafiła do krajów Europy Wschodniej – m.in. na Ukrainę i Białoruś, do Ameryki Południowej – Brazylii, Boliwii, Ekwadoru, Afryki i Papui-Nowej Gwinei.

js



## Młodzież planuje

**DIECEZJA.** 7 marca w nowosądeckiej par. pw. MB Niepokalanej odbyło się spotkanie zarządów kół i asystentów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z całej diecezji. Wzięło w nim udział 100 osób. Omówione zostały najbliższe plany

KSM, m.in. rekolekcje, szkolenia, majowy rajd w Beskidzie Sądeckim oraz organizacja zawodów sportowych. – Takie spotkania służą też zawsze wymianie doświadczeń – mówi Krzysztof Kumiega, prezes KSM Diecezji Tarnowskiej.

jp

## Dobry dla innych

**TARNÓW.** Lekarz Jacek Roik (na zdjęciu) został uhonorowany



statuetką „Dobry dla innych” podczas VI charytatywnego koncertu CenterMedu. – Tym wyróżnieniem odznaczamy osoby o wyjątkowej wrażliwości i zaangażowanych w pomaganie innym – wyjaśnia Andrzej Witek, prezes zarządu CenterMedu. Podczas gali rozprawiano też cegiełki na budowę stacjonarnego hospicjum w Tarnowie. Gwiazdą koncertu była Martyna Jakubowicz.

ak

**GOŚĆ TARNOWSKI**

[tarnow@goscniedzielny.pl](mailto:tarnow@goscniedzielny.pl)

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,  
ul. Katedralna 1  
TELEFON/FAKS 014 626 15 50  
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek  
– dyrektor oddziału,  
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

Co dalej ze szkołą w Niecieczy?

# Budżet to nie wszystko

W powszechnym przekonaniu światem rządzi pieniądź. Jeśli nawet tak jest, to niekoniecznie racja leży po stronie tej władzy, zwłaszcza **jeśli chodzi o edukację.**

Rada Miejska Żabna zdecydowała o likwidacji szkoły w Niecieczy. – Kiedy koszt utrzymania jednego ucznia przekracza 130 proc. subwencji, którą otrzymujemy na niego, to zgodnie z regulacjami musimy podjąć kroki, by uzdrowić sytuację. W Niecieczy ten koszt sięga nawet 170 proc. – informuje burmistrz Żabna, Stanisław Kusior. Dowodzi, że trzeba racjonalizować wydatki szkolne, także przez likwidację

czy przekształcenia, żeby więcej środków zostawało na inwestycje, rozwój. W szkole w Niecieczy uczy się niemało, bo 60 dzieci. – W lutym na zebraniu ludzie zdecydowanie opowiedzieli się za utrzymaniem szkoły w dotychczasowej formie, czyli placówki prowadzonej przez samorząd – mówi radny Janusz Skowron. Jego zdaniem, sama ekonomia nie może o wszystkim decydować. – Gdyby tak miało być, to w naszej gminie z 10 szkół



Przyszłość niecieckiej szkoły na razie rysuje się dość mgliście

podstawowych pięć trzeba by szybko zlikwidować – mówi Grzegorz Brach, wójt gminy Dębno. Gmina ta utrzymuje prawie dwukrotnie mniejszą od tej w Niecieczy szkołę w Jaworsku i liczącą 50 uczniów szkołę w Niedźwiedzy. Każdego roku dopłaca 6 mln do oświaty.

– Szkoła w małej wsi to zwykle jedyny ośrodek życia społecznego i kulturowego, a publiczna szkoła to element psychologicznego bezpieczeństwa mieszkańców. Nie wszystko da się wytłumaczyć ochroną budżetu – dodaje wójt G. Brach z Dębna. **gb**

## Dekanalne Dni Młodzieży

### Święto młodego Kościoła

Nie wszędzie odbywają się dekanalne dni młodzieży, ale ci, którzy je przygotowują, przekonują, że warto tę praktykę podjąć.



Spotkanie w Jaworsku poprowadziła miejscowa młodzież. W środku ks. A. Basiaga z Dębna

przyjechało autobusem 60 dziewcząt i chłopców. – Od kilku lat nie opuściłam żadnego spotkania. Ci, którzy przygotowują kolejne stacje pielgrzymki po dekanacie, zawsze w ciekawej formie przekażą coś, nad czym warto w życiu pomyśleć – mówi Ania Chmióło. Centrum każdego spotkania jest Msza św. Poza tym bywają też spektakle czy koncerty ewangelizacyjne. – Na spotkaniach grup w parafii byłoby nas 40 osób. Do Jaworska pojechało 60. To okazja, by przyciągnąć ich na stałe do Kościoła – dodaje Bartek Duda. Dekanalny dzień młodzieży to lokalne święto młodego Kościoła. – Młodzi widzą, ilu ich jest; że wszędzie wokół, w sąsiednich parafiach, jest młodzież, która tak samo wierzy w Chrystusa. Dzień wspólnoty to także okazja do pobudzenia młodzieży z parafii, goszczącej młodych. – Jaworsko jest małą wspólnotą. Przygotowanie nabożeństwa mobilizuje i aktywizuje wszystkich, by zaprezentować odpowiedni poziom – podkreśla ks. Kazimierz Piekarski, proboszcz parafii. **gb**

Mały kościół w Jaworsku koło Dębna w piątkowy wieczór 27 lutego wypełnia się młodzieżą z dekanatu Porąbka Uszewska. – Zwykle organizujemy 6 spotkań w roku. Bywa na nich nawet do 400 młodych ludzi – mówi ks. Andrzej Basiaga, dekanalny duszpasterz młodzieży. Z Dębna, gdzie pracuje,

## Jałmużna wielkopostna

### Z miłosierdzia – życie

Prawie 120 tys. baranków wielkanocnych, paschalików i skarbonek trafi do naszych diecezjan w ramach jałmużny wielkopostnej. **Zebrałe ofiary pomogą chorym i niepełnosprawnym.**



Prostym gestem można pomóc wielu chorym

Przez cały okres Wielkiego Postu parafialne oddziały Caritas rozprawdzają cukrowe baranki i paschaliki. – Pragniemy, aby paschalik był wykorzystany wielokrotnie – podkreśla ks. Ryszard Podstołowicz, dyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej. – Aby znalazł się w naszych rękach, gdy idziemy na rezurekcję, stanął na stole wielkanocnym, a potem palił się na cmentarzu, na grobie naszych bliskich – proponuje. Podobnie jak w latach ubiegłych w szkołach rozprowadzane są skarbonek wielkopostne. – Chcemy,

aby dzieci wzięły je do domu i wspólnie z rodzicami, rezygnując z drobnych przyjemności, zaoszczędzone pieniądze wrzuciły do skarbonek – dodaje dyrektor Caritas. Tak będzie m.in. w Lipnicy Murowanej, gdzie do wszystkich rodzin trafiło ponad 500 skarbonek. – W ten sposób przypomnimy trochę zapomnianą ideę jałmużny – zauważa ks. Zbigniew Kras, proboszcz. Uzyskane ofiary przekazane zostaną na rzecz osób chorych i niepełnosprawnych. W zeszłym roku z wielkopostnej akcji udało się zebrać ponad 300 tys. zł. **js**

## Rekolekcje powołańciewe dla chłopców

# Po pierwsze: być świętym

**Powołanie życiowe** jest zbyt poważną sprawą, by pozostawiać ją zwykłemu przypadkowi bądź sugestiom środowiska.

W Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Ciężkowicach odbyły się pod koniec lutego pierwsze rekolekcje powołańciewe dla chłopców. – To nowa forma ćwiczeń duchowych. Wielu, zwłaszcza lektorów, pytało o możliwość zastanowienia się w skupieniu nad swym życiowym powołaniem – mówi ks. Wiesław Piotrowski,

moderator Diecezjalnego Dzieła Powołań. Rekolekcje prowadził ks. Bogdan Kwiecień. – Ćwiczenia przedmaturalne mają charakter ewangelizacyjny. Tu zaś bardziej wypływamy na duchową głębię – mówi. Kuba Kuchta z Brzeska jest na rekolekcjach, bo zadaje sobie pytania o przyszłość. – Czasem wydaje mi się, że Bóg woła mnie do swej służby, ale teraz wiem,



GRZEGORZ BROZEK

**Uczestnicy w programie mieli wiele konferencji i nabożeństw, m.in. Drogę Krzyżową**

że samo „wydaje mi się” nie wystarczy. Trzeba więcej ciszy, modlitwy i odczytywania znaków – zauważa. Paweł Śliwa z Bochni podkreśla, że trzeba też oderwać się od opinii innych. – Słyszałem nieraz, że byłby ze mnie dobry ksiądz. Ale powołanie to tajemnica, a nie realizacja zachcianek środowiska – uważa. – Sprzyjamy powołaniom do kapłaństwa, ale najważniejsze to mieć

świadomość tego, kim jestem, i realizować powołanie do świętości. Ono może skuteczniać się na przykład w małżeństwie. Kapłaństwo jest jedną z wielu dróg – przypomina ks. Kwiecień. **gb**

## Będzie nowa patronka dla miasta?

## Nie czas żałować Róży

Od grudnia 2008 r. **Dębicy patronuje św. Jadwiga Śląska.** SLD domaga się, by patronką została także Róża Luksemburg. Ładne kwiatki.



GRZEGORZ BROZEK

**28 grudnia 2008 roku patronką Dębicy została św. Jadwiga**

Róża Luksemburg była gorącą obrończynią pluralizmu, wolności poglądów, słowa i prasy. Była feministką i pacyfistką. Jej postawa życiowa może być przykładem dla nas wszystkich, a w szczególności dla młodych ludzi – argumentują w piśmie członkowie SLD. W Dębicy zawrzało. Wielu upatruje w tym antykościelne czy wręcz antypolskie sztyderstwo. Urodzona w Zamościu Róża zdecydowanie sprzeciwiała się niepodległości Polski. Kryterium pluralizmu i wolności był dla niej socjalizm, bez którego, jak mówiła, „nie ma prawdziwej demokracji”. – Wniosek SLD skierowałem do komisji. Żadna z nich nie zajęła stanowiska. Nie będzie zatem żadnego ciągu dalszego tej sprawy. Ja myślę, że ta propozycja to żart lub prowokacja – mówi Jan Borek, przewodniczący Rady Miasta Dębica. **jp**

### Sąddecki Ośrodek Poradnictwa Prawnego

## W gąszczu paragrafów

Nieznajomość prawa szkodzi, trzeba więc sięgać po pomoc. Zwłaszcza gdy ta jest bezpłatna, jak w Nowym Sączu.

Od 2 marca przy ul. Jagiellońskiej 18 działa Sąddecki Ośrodek Poradnictwa Prawnego i Obywatelskiego. Prowadzi go stowarzyszenie Sąddecki Uniwersytet Trzeciego Wieku. – Kiedyś mieliśmy punkt porad prawnych i tak wielu ludzi chciało z niego korzystać, że postanowiliśmy zrobić ośrodek na większą skalę – mówi Wiesława Borczyk, prezes SUTW. Ośrodek będzie funkcjonował co najmniej trzy lata. – Przez pięć dni w tygodniu, średnio cztery godziny dziennie, do dyspozycji mieszkańców miasta i powiatu sądeckiego będą specjaliści prawa cywilnego, rodzinnego, spadkowego, karnego, spółdzielczego i innych dziedzin. Wystarczy

GRZEGORZ BROZEK



**– Chcemy ośwoić ludzi z prawem – mówi Wiesława Borczyk (z lewej). W środku Daniel Jachimowicz**

do nas wcześniej zadzwonić i umówić się na wizytę – informuje Daniel Jachimowicz, koordynator ośrodka. Poza prowadzeniem placówki program przewiduje 16 konferencji w gminach na Sądeckim oraz wydanie broszur informacyjnych i poradników. – Wszystko to dlatego, żeby budować świadomość prawną mieszkańców. Ciągłe w całej Polsce dostęp do pomocy prawnej jest utrudniony. Barierami bywają koszty, które zwykle trzeba ponieść, ale też utrwalone poczucie zagubienia. Chcemy to zmieniać, pokazać, że prawo jest dla zwykłych ludzi – podkreśla Wiesława Borczyk. Zapisy do doradców ośrodek przyjmuje od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00, telefon: (18) 443 57 08. **gb**

## Wielki Post ze św. Pawłem Przepisz Pismo Święte

Jest wiele sposobów na poznanie Biblii. Jednym z nich może być przepisywanie Świętej Księgi.

W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu w oratorium księży filipinów w Tarnowie dzieci, młodzież i starsi zaczęli przepisywać Listy św. Pawła. W trwającym Roku Apostoła Narodów to druga, po maratonie biblijnym, Pawłowa inicjatywa członków parafialnego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Kontynuowana będzie

przez kolejne niedziele Wielkiego Postu. Do przepisania jest 13 Listów św. Pawła, podzielonych na 2100 wersów. – Zapraszamy wszystkich do włączenia się w naszą akcję. To okazja do odkrycia na nowo Bożego Słowa – zachęca Mieszko Tutaj z KSM. Równolegle ogłoszony został konkurs plastyczny dla dzieci na temat życia i działalności św. Pawła. Przepisane listy, wraz z nazwiskami osób, które włączyły się w to dzieło, oraz prace plastyczne zostaną oprawione i wystawione w kościele w Wielką Sobotę. **js**



Do przepisania jest ponad 2 tys. świętych wersów

### Warto się zastanowić



felieton

**KS. ZBIGNIEW ADAMEK**

zadamek@is.net.pl

Jaki jest nasz stosunek do świątyni, w której się gromadzimy, czy zawsze mamy świadomość, że jest to dom Ojca?

Wykorzystajmy to miejsce przez pozostały jeszcze czas Wielkiego Postu tak, byśmy w czasie Paschy, w dniu świątecznym, jak najmocniej uwierzyli w Jezusa Chrystusa, którego Bóg wskrzesił z martwych dla naszego zbawienia. Abyśmy i my mieli życie wieczne. ■



MIROSLAW RZEPKA

**Szkoła animatorów  
to także szkoła dyskusji**

## Formowanie animatorów (K)ODA dla młodości

Żyją w przyjaźni  
z Bogiem,  
**mają 17–18 lat  
i chcą  
w życiu służyć!**

W Domu Rekolekcyjnym w Ciężkowicach na przełomie lutego i marca odbywała się KODA, czyli Kurs oazowy dla animatorów Ruchu Światło-Życie. Uczestniczyło w nim 20 osób. Kurs przygotowuje do podjęcia posługi w diakonii albo do prowadzenia małych grup, np. w parafiach czy podczas oaz wakacyjnych. – Aby uczestniczyć w KODA, trzeba być przynajmniej po drugim

stopniu Oazy Nowego Życia – mówi ks. Paweł Płatek, diecezjalny moderator Ruchu Światło-Życie. – Niemal wszystkie przyjeżdżające osoby uczestniczą w dwuletniej Szkole Animatora. Pokazujemy tu, jaki ma być animator. Jest czas na dyskusje i przede wszystkim na modlitwę – dodaje. Jacek Stańczyk wyznaje, że jest tutaj, bo zależy mu na dalszej formacji. – Tak wiele otrzymałem, będąc w Ruchu, że teraz chciałbym podzielić się tym z innymi. Po prostu chcę służyć – deklaruje. Marysia Nejman marzy, aby w tym roku przyjąć krzyż animatorski – znak posługi animatora. – Już jako dziecko jeździłam z rodzicami na oazy i nie wyobrażam sobie, by z tego zrezygnować. Uważam, że najważniejsze w życiu jest oddanie swojego życia dla innych – podsumowuje. Z kolei Ula Gołębiowska zwraca uwagę na osobistą formację duchową: – Jeżeli sama nie będę zakorzeniona w Bogu, to choć mogłabym technicznie genialnie prowadzić grupę, jednak nie przekaże tego, co najważniejsze, bo nie można dać czegoś, czego się nie ma...

**Magdalena Rzepka**

### Studium biblijne

## Natchnione słowa

15 marca wykładowcy Radiowo-Internetowego Studium Biblijnego przybliżą tajemnicę upadku pierwszych ludzi, wyjaśnią też, co to znaczy, że Pismo Święte jest natchnione.

Nawiązując do tematu wykładów, pytanie konkursowe brzmi: „Jak wytłumaczyć określenie: natchnienie?”. Odpowiedzi można przesyłać do 20 marca na adres

studiumbiblijne@diecezja.tarnow.pl lub Studium Biblijne, plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów (na te adresy przyjmowane są również zapisy na studium). Wykładów można słuchać w RDN Małopolska w każdą niedzielę o godz. 18.30, powtórka w poniedziałek, po wiadomościach o godz. 10.00 i 20.00. ■



# Szkoła wiary – ogn



**GRUPY OJCA PIO.** Wielu chciałoby, by religijne praktyki załatwić szybko i by religia nie wtrącała się za bardzo do życia. **Duchowe dzieci Stygmatyka modlą się długo, żyją bezkompromisowo i rozwijają się na potęgę.**

tekst i zdjęcia

**GRZEGORZ BROŻEK**

gbrozek@goscniedzielny.pl

**W** Bochni, w parafii pw. św. Pawła, 28 lutego odbył się Wielkopostny Dzień Skupienia dla członków Grup Modlitwy św. o. Pio. Przybyło 600 osób. W programie Różaniec, Droga Krzyżowa, adoracja Najświętszego Sakramentu, Koronka do Miłosierdzia Bożego, wreszcie Msza św. Zkłęzek ludzie wstają tylko na czas konferencji. – Ojciec Pio, myślę, ma wiele wspólnego z patronem naszej parafii św. Pawłem. Obaj byli bezkompromisowi, jeśli chodzi o sprawę Bożą i byli ludźmi, którzy

dla Bożej sprawy spalali się do końca – mówi ks. prał. Jan Nowakowski, proboszcz bocheńskiej Pawłowej parafii, gospodarz spotkania. Przykład św. o. Pio pociąga ludzi, którzy chcą zatopić się w modlitwie, w Bogu. Na dzisiejszy sposób są bezkompromisowi.

## **W Kościele, z Kościołem, za Kościół**

Ojciec Pio sam określił program i cel działania Grup Modlitwy. – Jest to szkoła wiary, ognisko miłości, w której sam Chrystus przebywa za każdym razem, gdy jej członkowie gromadzą się na modlitwie i braterskiej uczcie miłości, pod kierownictwem duchowych pasterzy – napisał. Pierwszą w diecezji grupę założył w 1999 roku w Nowym Sączu ks. prał. Andrzej Liszka, dziś koordynator diecezjalny Grup Modlitwy. Jego osobista relacja z o. Pio trwa już od 30 lat. – Na pierwsze spotkanie grupy w Sączu przyszło 50 osób. Po dwóch miesiącach było nas parę setek. Teraz są tysiące – opowiada kapłan. Sądecka wspólnota miała udział przy powstaniu prawie każdej z 43 grup działających w diecezji. Łącznie, jak się szacuje, na spotkaniach gromadzi się około 15 do 20 tys. wiernych. To wielki skarb. – My się modlimy zawsze w Kościele, za Kościół i z Kościołem – podkreśla Magdalena Druszką, animatorka z sądeckiej grupy. – Dla parafii, diecezji i Kościoła to potężne zaplecze modlitwne. Zaś dla ludzi biorących udział w spotkaniach – droga duchowego wzrastania – dodaje ks. Andrzej Rams, proboszcz parafii w Chorzelowie.

## **Fenomen dla wszystkich**

Tysiące, które przychodzą na comiesięczne spotkania modlitwne, to ludzie potrzebujący skupienia i głębokiego rozmodlenia, wręcz zatopienia w Bogu. – No więc to nie tylko nabożne babcie, ale także kobiety młode, całe małżeństwa i coraz więcej mężczyzn. To jakiś fenomen, zważywszy, że spotkania w całości poświęcone są modlitwie – uważa ks. Rams. Są w grupach o. Pio emeryci, renciści, bezrobotni, ale także przedsiębiorcy, dyrektorzy ważnych instytucji, nauczyciele, ludzie ze stopniami naukowymi. – Kiedyś policzyliśmy i średnia wieku wyszła nam 47–50 lat. Mężczyzn w grupach jest około 40 proc. A zwykle się uważa, że Kościół to miejsce dla kobiet – mówi Magdalena Druszką. Są też młodzi. Przez wiele lat, staraniem Marii Kurzawy z Obidzy, do Nowego Sącza na spotkanie wyjeżdżały dwa autokary. – W jednym byli dorośli, a w drugim młodzież – opowiada. Rodzice zabierają dzieci. Często jednocześnie modlą się trzy pokolenia. – Wbrew temu, co się uważa, ludzie mają zakorzoną w sobie głęboką potrzebę modlitwy – mówi ks. Liszka.

## **Jezus zamiast kawki**

Często do grup ludzi sprowadza przypadek lub trudne doświadczenie życiowe, zbliżające do Boga. – Koleżanka, która miała mi szyć sukienkę, umówiła się ze mną pod kościołem. Czekalam i czekałam, a ta się nie pokazywała. Kiedy w końcu wyszła z kościoła, była tak radosna, jak nigdy. Coś do mnie mówiła. Pomyślałam, że jest nawiedzona, ale postanowiłam sprawdzić,

# isko miłości



**Jesienią każdego roku w Nowym Sączu grupa o. Pio organizuje festyn charytatywny**

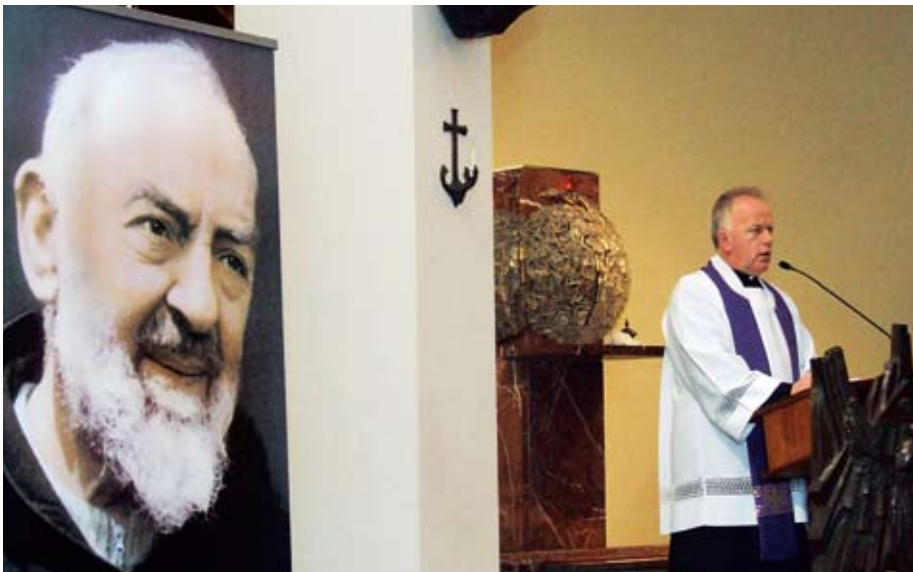
**PO LEWEJ: Spotkanie w Bochni to kilkugodzinna modlitwa na kolanach  
PONIŻEJ: W drodze do świętości członkowie biorą przykład ze św. o Pio**

co się dzieje. Poszłam na następne spotkanie – opowiada Maria Zakrzewska z Nowego Sącza. I tak została już w grupie na stałe. Maria Kurza-wa z Obidzy jeździła z bratem. Potem opowiadali o spotkaniach, zachęcając innych: pojedź choć raz, a się przekonasz. Liczba wiernych z Obidzy na spotkaniach w Sączu szybko urosła. Jan Rząca, animator grupy ze Stróż, jeździł najpierw na spotkania jako szofer swej żony. – Gdy ona się modliła, zachodziłem na kawę do teściowej. Potem wpadł mi w ręce „Dzienniczek” s. Faustyny. Zrozumiałem, że dziewczyna niemająca nawet trzech klas nie mogła tego po prostu zmyślić. Zaczęłam wiarę traktować na serio – opowiada Jan. Maria Zakrzewska mówi, że jej dotychczasowe

życie religijne było zwyczajne, normalne, standardowe: głównie godzina dziennie w niedzielę. – Przez modlitwę i katechezę w grupie zrozumiałam, że wiara nie może polegać na spełnianiu obowiązkowych praktyk, tylko jest życiem w Bogu i z Nim – mówi.

## Góry jeszcze na miejscu

Członkowie grup podkreślają wzniosły i skuteczny charakter modlitwy wspólnotowej. Może dlatego, że zgromadzeni modlą się przede wszystkim za innych. – Szczególnym charyzmatem grup, jak powiedział Don Vincenzo d'Arenzo, wicedyrektor Centrum Grup Modlitwy Ojca Pio w San Giovanni Rotondo, jest modlitwa wstawiennicza. To nie tylko modlitwa ustna, ale modlitwa serca, poświęcenie swojego życia za kogoś. Ojciec Pio to przeżył i chciał tego nauczyć swoje duchowe dzieci, czyli także nas – podkreśla Magdalena Druszk. Spotkania modlitewne sądeckiej grupy trwają do 4 godzin, bo każdorazowo czyta się nawet 800 prośb, wyjmowanych z puszek, przychodzących pocztą, mailem czy telefonicznie. – Proszą dzieci za rodziców, rodzice za dzieci, o zdrowie, o dar rodzicielstwa i w wielu, wielu innych sprawach. Ojciec Pio, który zna ludzkie problemy, jest pośrednikiem. Wiele jednak zależy od wiary człowieka. Chrystus nas uczy, że gdyby była jak ziarno gorczycy, to byśmy góry przenosili – dodaje M. Druszk. W Beskidzie Sądeckim wszystkie szczyty stoją na razie na miejscu. – Bo tu nie chodzi o spektakularne cuda, choć takie też są, i nie o materialne, choć i takie się zdarzają, ale chodzi o te najważniejsze cuda, dziejące się w ludzkim sercu, dotyczące duszy – przekonuje Jan Rząca. ■



## Świat w świetle wiary



**JACEK BURNAT z GROMNIKA**  
– Ganiałem za pieniędzmi, żeby się dorobić. Ciągłe mnie w domu nie było, nie miałem czasu dla rodziny. Pojawiły się problemy ze zdrowiem, także

finansowe. Zaczęłam się zastanawiać, co jest nie tak. Znajoma zainteresowała nas Medjugoriem. Wzięliśmy kredyt i pojechaliśmy tam. To najlepiej zainwestowane pieniądze w życiu. Tamto doświadczenie modlitwy nas odmieniło. Jak się ma Boga w sercu, to człowiek chce się Nim dzielić, a my wręcz kipieliśmy Bogiem. Trafiliśmy do grupy o. Pio. Problemy dziś bywają te same, co kiedyś, ale łatwiej sobie z nimi radzimy. W moim małżeństwie zaś, po 25 latach, nigdy tak dobrze nie było jak teraz.



**MARIA ZAKRZEWSKA z NOWEGO SĄCZA**

– Po trzygodzinnym czuwaniu nikt nie wychodzi z kościoła. Ludzie zostają, modlą się dalej. Często jeszcze pod kościołem

ludzie dzielą się doświadczeniem modlitwy. Zresztą w grupie powstały przyjaźnie, znajomości i wspólnota, która nikogo nie pozostawia bez pomocy. Katechezy i konferencje uzmysławiają, jak ciągle niedoskonałą istotą jestem. Ale doświadczenie Boga powoduje, że jest lżej żyć, zwłaszcza kiedy przychodzą problemy. Wszystko inaczej wygląda w świetle wiary. Trzeba to zrozumieć i tego doświadczyć.



**URSZULA I JANUSZ MALINGOWIE z KRAKOWA**

– Kiedy po raz pierwszy wzięliśmy udział

w spotkaniu, o tym, że minęło trzy i pół godziny, dowiedzieliśmy się dopiero, kiedy wyszliśmy z kościoła. Jeździmy do Sącza na spotkania z Krakowa od 6 lat. Urszula: – W 1994 roku byłam na pielgrzymce w San Giovanni Rotondo i doznałam duchowego ukojenia. Do uczestnictwa namówiłam męża. Janusz: – W ciągu minionych 3 lat przeżyłem sporo problemów związanych z pracą. Były duże zawirowania, wiele nie do końca sprawiedliwych decyzji, ludzkiej małostkowości. Gdyby nie spotkania, modlitwa, wiara rozwijana w czasie spotkań, trudno byłoby mi przejść nad tym spokojnie, przebaczyć tym, którzy wyrządzili mi krzywdę. Czujemy olbrzymie wsparcie i siłę. Zawieramy wszystko Bogu i o nic się nie martwimy.

PANORAMA PARAFII **pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Nawojowej**

# Skrawek nieba za progiem

Bardzo kochają Maryję, Matkę, może stąd taka **otwartość na dar adopcji.**



ZDJĘCIA KS. ANDRZEJ TUŁEK

Położenie między Nowym Sączem a Krynicią to wielki walor. I Nawojowa z niego korzysta. Przez ostatnie 20 lat osiedliło się tutaj ponad tysiąc ludzi. Parafia liczy teraz blisko 6800 wiernych, łączy osiem wiosek. Jednocząca wszystkich wiara jest mocna, skoro wydała wielu księży, misjonarzy oraz zakonnice.

## Brewiarz dla chorych

– Staramy się modlitwą i posługą wspomagać życie religijne parafii, ale filarem i wzorem wszystkiego jest oczywiście nasz ksiądz proboszcz – mówi s. Kolumba, przełożona dominikanek w Nawojowej. Proboszcz uśmiechem odpowiada na nabożną prowokację. To chyba jedyna parafia w diecezji, w której zakonnice regularnie odmawiają brewiarz z miejscowymi duszpasterzami. Zakonną wspólnotę tworzą cztery siostry. Każda ma swój sektor duchowy. Na przykład s. Antonina to gorliwa apostołka cierpiących. – Regularnie odwiedzam około setki chorych. Pomagam, pocieszam, zanoszę małe radyjka, żeby mogli słuchać religijnych stacji. Na drodze mnie rozpoznają, często podwożą – uśmiecha się zakonnica.

## Błogosławiona Matka sierot

Nawojowska dominikańska ofiarność na swój wymiar heroiczny. Siostry pokazują salę bł. Julii Rodzińskiej. Urodzona

w Nawojowej 16 marca 1899 r., wcześniej osierocona, dominikancka, przybrana matka wielu sierot, za działalność patriotyczno-dydaktyczną więziona przez Niemców, zmarła na tyfus 20 lutego 1945 r. Jan Paweł II beatyfikował ją w gronie 108 męczenników II wojny światowej. Błogosławiona patronuje miejscowej szkole, ma też swą kaplicę w kościele parafialnym.

## Otwarci na życie

Parafia powstała około 1325 r. O wiekowej matrycy miejsca świadczą choćby, znajdujący się blisko kościoła, pałac Stadnickich. Ale Nawojowa tchnie młodością. Widać to w szkołach czy w świetlicy parafialnej „Skrawek nieba”. Dzieci muszą się tu czuć rzeczywiście jak w niebie, bo chętnie przychodzą. Lgną też do kościoła, a w grudniu domy nawiedza zastęp 130 koleżniczek misyjnych, formowany przez animatorki: Bożenę Lelito i Joannę Lelito. – Nasi wierni są bardzo rodzinni, wrażliwi i otwarci na dar życia – mówi proboszcz. – Dość rzec, iż w ostatnim czasie przybyło do parafii 16 dzieci adopcyjnych, przyjętych przez 7 rodzin. Jedna rodzina pociąga następne. Prawdopodobnie to nie koniec – dodaje.

Wierni bardzo kochają Maryję, swą i Bożą Matkę. Może stąd taka otwartość na dar adopcji, dzięki której wiele dzieci znajduje skrawek nieba za progiem ludzkiego domu. **xat**

**Religijnego ducha parafii wspierają swą pracą i modlitwą siostry dominikanki**

**PO LEWEJ: Kościół parafialny, trzeci w dziejach wspólnoty, pochodzi z XIX w. Wciąż wzrasta kult Matki Bożej Nawojowskiej**



## Zapraszamy na Msze św.

**NIEDZIELA: KOŚCIÓŁ PARAFIALNY:**

**6.30, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00**

Frycowa: **7.30, 12.00**

Czaczów: **9.30, 11.30**

Złotne: **10.30**

Bącza Kunina: **9.00**

**CODZIENNIE: 6.30, 18.00**

**ODPUSTY: I niedziela lipca**

ku czci Nawiedzenia NMP;

**I niedziela października**

ku czci Matki Bożej

Różańcowej.

## Zdaniem proboszcza



– Nasi parafianie są zaprawieni do życia, jak przystało na górali. Mają dużo

talentów, sprawności, są zaradni, więc wielu ich pracuje w kraju i za granicą. Emigracja zarobkowa niesie pewne zagrożenia, choćby problem tzw. wolnych związków. Z duszpasterską posługą staramy się wychodzić naprzeciw wyzwaniom współczesności. Idzie nam to tym łatwiej, że wierni bardzo szanują nas, kapłanów, i naszą posługę. Warto tym ludziom oddawać swe życie. Naszym skarbem są rodziny wielodzietne. Ludzie kochają dzieci. Na przykład AK w Dzień Dziecka organizuje parafiadę, w której bawią się dzieci z dwóch gmin. Cieszy obfitość powołań do Bożej służby oraz misyjna wrażliwość. Ludzie są ofiarni, o czym świadczy chociażby ich zaangażowanie przy budowie plebanii. Przed nami konieczność renowacji XVIII-wiecznej organistówki. To dom rodzinny bł. Julii Rodzińskiej. Chcemy w nim urządzić izbę pamięci naszej męczennicy.

**Ks. Andrzej Dźwigaj**

Ur. 29 XI 1952 r.

Święcenia kapłańskie

przyjął w roku 1979.

Posługa: Grabno, Tarnów,

Wojakowa, Nowy Sącz.

Od 1990 r. jest proboszczem

w Nawojowej.

W duszpasterstwie

pomaga mu 4 księża wikariuszy:

Jacek Kupiec (senior), Wojciech

Sola, Krzysztof Smoroński

i Józef Durak.